

W okolicach Wałbrzycha znaleziono średniowieczne monety

22 kwietnia 2022

Średniowieczne brakteaty – jednostronne monety – przechowywane w glinianym garnku odnaleziono w okolicach Wałbrzycha na Dolnym Śląsku. Według archeologów tak dużego, formalnie zgłoszonego znaleziska, nie było od co najmniej stu lat.

Zgłoszenie o znalezisku wpłynęło do wałbrzyskiej Delegatury Wojewódzkiego Urzędu Ochrony Zabytków we Wrocławiu 7 kwietnia. Następnego dnia starszy inspektor ds. zabytków archeologicznych, Marek Kowalski, wraz z ekipą archeologów z Instytutu Archeologii Uniwersytetu Wrocławskiego dokonali oględzin zgłoszonych przedmiotów oraz miejsca znalezienia.

Na trop cennych zabytków archeologicznych miał trafić pies o imieniu Kajtuś podczas spaceru ze swoim właścicielem.

„Okazało się, że znalezione przedmioty to średniowieczne brakteaty, które były przechowywane w zniszczonym glinianym garnku. Wstępne oględziny pozwalają określić chronologię znaleziska na pierwszą połowę XIII wieku. Znaleźisko jest homogeniczne, jeżeli chodzi o naczynie i monety. Sugeruje to okres, w którym przedmioty zostały ukryte. Wstępna identyfikacja mennic wskazuje na warsztaty Brandenburgii, Saksonii oraz Śląska” – poinformował we wtorkowym komunikacie Dolnośląski Wojewódzki Konserwator Zabytków wskazując, że według wstępnej oceny archeologów tak dużego, formalnie zgłoszonego znaleziska, nie było od co najmniej stu lat.

Jak podano brakteaty wykonane z cienkiej blaszki funkcjonowały jako środki płatnicze w okresie średniowiecza. „Użytkowanie poszczególnych serii menniczych było stosunkowo krótkie. Z danych historycznych wiadomo, że wymiana środka płatniczego w

tym okresie następowała nawet 2-3 razy w roku. Ze względu na powyższe, zachowanych monet z tego okresu jest niewiele, ponieważ były one na bieżąco przetwarzane i tłoczono w nowe serie. Znalezienie znacznej ilości monet z tego okresu jest więc wyjątkową okolicznością” – podkreślają konserwatorzy.

Nazwa monety wywodzi się z języka łacińskiego od słowa „bractea” – blaszka. Monety te – ze względu na grubość blaszki – mogły być tłoczone tylko jednostronnie na miękkiej podkładce. Stempel odciskano w sposób wypukły na awersie, natomiast rewers był wklęsły jako negatyw. „Sama idea tłoczenia monet z cienkiej blaszki spowodowana była małą dostępnością kruszcu – srebra lub rzadziej złota oraz zasobami mennicy. Monety w tym czasie mogli bić królowie, książęta, biskupi. Ten stan trwał do odkrycia znacznych złóż srebra pod czeską Pragę, gdy zaczęto bić +euro średniowiecznej Europy+ w postaci groszy praskich, które powoli wyparły brakteaty” – wyjaśniono.

Konserwatorzy wskazują, że same brakteaty są wdzięcznym materiałem do studiów mediewistycznych. Dominują na nich przedstawienia antropogeniczne, zoomorficzne, fantastyczne oraz elementy architektury. „Nasze znalezisko jest w zadziwiająco dobrym stanie. Odciski w większości są wyraźne, a same monety mało zniszczone. Z naszej wiedzy wynika, że do tej pory największe zbiory brakteatów znajdują się w Krakowie i Warszawie. Mając na uwadze ilość obecnie znalezionych monet możemy przypuszczać, że mekką mediewistów będzie teraz Wrocław” – zauważa Dolnośląski Wojewódzki Konserwator Zabytków.

Monety czeka teraz opracowanie naukowe, konserwacja i publikacja, co – jak zaznaczono – wymaga pozyskania dotacji w formie grantów naukowych. Dla szerszej publiczności będą więc dostępne dopiero za jakiś czas.

W komunikacie podkreślono, że znalezisko posiada rangę zabytku archeologicznego i jako takie jest własnością Skarbu Państwa –

monety nie trafią więc na rynek numizmatyczny, ale będą udostępnione zwiedzającym w muzeum.

Autorstwo: Agata Tomczyńska

Źródło: NaukawPolsce.PAP.pl